

SŁUŻBA MOTYWOWANA MIŁOŚCIĄ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 22 sierpnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 2 Kor 1,3-14; 2,17; 4,2; 1 Kor 16,5-7; 2 Kor 7,5-13; 2,5-17.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Albowiem pisałem do was z głębi utrapienia i zbolełego serca, wśród wielu łez, nie abyście zostali zasmuceni, lecz abyście poznali nader obfitą miłość, jaką żywię dla was” (2 Kor 2,4).

Życie apostoła Pawła nie było łatwe. Bywał więziony i niejednokrotnie narażał swoje życie. „Od Żydów otrzymałem pięć razy po czterdzieści uderzeń bez jednego, trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej. Byłem często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od rodaków, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi. W trudzie i znoju, często w niedosypianiu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimie i nagości. Pomijając te sprawy zewnętrzne, pozostaje codzienne nachodzenie mnie, troska o wszystkie zbory” (2 Kor 11,24-28).

W listach do Koryntian apostoł Paweł wyraził swoją głęboką troskę o zbór koryncki. Wbrew wszelkim trudnościom i niebezpieczeństwom jego miłość do braci i siostr nigdy nie słabła, podobnie jak miłość Chrystusa do nas nigdy nie zawiedzie. To od Jezusa Paweł nauczył się miłować zbory w sposób odzwierciedlający miłość Zbawiciela do ludzkości (zob. 2 Kor 5,14 i 1 Kor 11,1).

Przeczytaj 2 Kor 1,3-7. Co było powodem dziękczynienia wyrażonego przez Pawła w tych wersetach?

Wdzięczność Pawła skupiała się na pocieszeniu, jakie Bóg zapewniał tym, którzy doświadczali cierpienia. W tym fragmencie listu grecki czasownik *parakaleîn* (pocieszać) i grecki rzeczownik *paraklesis* (pociecha, pocieszenie) występują dziesięć razy. Stanowi to trzecią część z dwudziestu dziewięciu przypadków występowania tych słów w *Drugim Liście do Koryntian*. Bóg jest tutaj przedstawiony jako „Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim utrapieniu naszym” (2 Kor 1,3-4).

Pocieszenia, które wierzący otrzymuje od Boga, nie powinien zatrzymywać tylko dla siebie (zob. 2 Kor 1,4-5). Jedynie serce, które doświadczyło cierpienia i otrzymało pocieszenie od Boga, jest w stanie udzielać skutecznego pocieszenia cierpiącym.

Paweł mógł pocieszać innych, gdyż sam w swoim cierpieniu otrzymywał pocieszenie od Boga. „Jeśli tedy utrapienie nas spotyka, jest to dla waszego pocieszenia i zbawienia; jeśli zaś pocieszenie, jest to ku waszemu pocieszeniu, którego doświadczacie, gdy w cierpliwości znosicie te same cierpienia, które i my znosimy” (2 Kor 1,6). To jest miłość!

Za co Paweł wyraża wdzięczność w 2 Kor 1,8-11?

Paweł mówi o ucisku „ponad miarę i ponad siły” (2 Kor 1,8), który sprawił, że on i jego współpracownicy obawiali się, że nie ujdą z życiem. Sądzieli, że mogą pokładać nadzieję już tylko w zmartwychwstaniu. Jednak Bóg uratował ich i powierzył im dalszą służbę (zob. 2 Kor 1,10). Od lęku przed śmiercią (zob. 2 Kor 1,8) przeszli oni do pewności, że Bóg uratuje ich znowu (zob. 2 Kor 1,10). Boże zwycięstwa w przeszłości dają nam ufność, że Bóg będzie zwyciężał także w przyszłości. Bóg posługuje się uciskiem, by nauczyć nas ufać Mu. Trudności prowadzą nas na drogę do duchowej dojrzałości w takim stopniu, w jakim przybliżają nas do Boga. Dziękczynienie Pawła ukazuje także moc modlitwy wstawienniczej i wdzięczności dla Boga za Jego ratunek (zob. 2 Kor 1,11).

Co pomaga ci uporać się z cierpieniem, które w taki czy inny sposób przychodzi nam znosić?

We wczorajszej części lekcji mówiliśmy o tym, że miłość Pawła do chrześcijan w Koryncie przejawiała się między innymi w tym, iż pocieszał ich w trudnej sytuacji, podobnie jak on sam doświadczał Bożego pocieszenia w ucisku (zob. 2 Kor 1,1-11). W tej części lekcji zwrócimy uwagę na fakt, iż miłość apostoła przejawiała się także w prostolinijności, jaką on i jego współpracownicy okazywali wobec członków zboru w Koryncie.

Przeczytaj 2 Kor 1,12-14 w świetle 2 Kor 2,17; 4,2. Jak szczerość Pawła świadczy o jego miłości wobec braci i siostr w wierze?

W 2 Kor 1,12-14 zawarta jest teza, którą Paweł następnie rozwija w dalszej części listu. Niektórzy w zborze korynckim podważali szczerość i apostołstwo Pawła. Twierdzili, że Paweł ma chwiejny i niezdecydowany charakter, niekwalifikujący go do służby apostołskiej. W odpowiedzi Paweł podkreślił, że on i jego współpracownicy byli zawsze zupełnie prostolinijni i szczerzy wobec wierzących w Koryncie.

Dwa słowa charakteryzują postępowanie Pawła i jego współpracowników: prostolinijność i szczerość (zob. 2 Kor 1,12 BG). *Prostolinijność*, czyli *prostota* (BG), to tłumaczenie greckiego słowa *haplotes*. W tym przypadku wyraża ono osobistą uczciwość, prawość i wierność w mowie i postępowaniu. Prostolinijność to między innymi czystość motywów postępowania (zob. Ef 6,5 i Kol 3,22). Greckie słowo *eilikrineia* — *szczerowość* (BG) — także wskazuje na uczciwość i czystość motywów działania.

Korynccy chrześcijanie nie powinni byli wątpić w szczerość intencji Pawła. Apostoł wyraźnie podkreślił, że jego prostolinijność i szczerość pochodzą wprost od Boga. Mówi o nich dosłownie jako o cechach, które są „darem od Boga” (2 Kor 1,12 WP). W tym samym wersecie Paweł dodaje, że te cechy służy Bożego zostały dane jemu i wszystkim pozostałym z łaski Bożej.

Wydaje się, że przeciwnicy Pawła błędnie zinterpretowali jego słowa w poprzednich listach (zob. 2 Kor 1,13-14). Paweł zapewnia więc, że jego intencje były jasne i zrozumiałe. Apostoł był pewny, że prawdziwość jego słów, intencji i czynów stanie się klarowna „w dzień Pana naszego Jezusa” (2 Kor 1,14).

W jaki sposób ty doświadczyłeś kwestionowania twoich motywów i intencji, choć były one szczere, a działania wykonywane w dobrej wierze? Jak świadczy to o potrzebie zachowania ostrożności w kwestionowaniu cudzych motywów postępowania?

Jak zauważyliśmy, niektórzy chrześcijanie w Koryncie wątpili w intencje i miłość Pawła. W tej części lekcji przyjrzymy się jednemu z powodów takiego myślenia — zmianie planów podróży Pawła (zob. 2 Kor 1,15-2,4).

Przeczytaj 1 Kor 16,5-7. Jaki plan miał pierwotnie Paweł?

Paweł jakiś czas wcześniej był w Koryncie. Jak wynika z 1 Kor 16,5-6, zamierzał przejść przez Macedonię w drodze powrotnej do Koryntu i być może pozostać w Koryncie na zimę. Z Koryntu zamierzał udać się do Judei z darami zebranymi w Macedonii na potrzeby ubogich chrześcijan w Jerozolimie. Jednak zmienił swoje plany z powodu niepokojących wieści przyniesionych z Koryntu przez Tymoteusza (zob. 1 Kor 4,17; 16,10; 2 Kor 1,1).

Paweł chciał udać się bezpośrednio z Efezu do Koryntu i odnieść się tam do problemów przedstawionych przez Tymoteusza. Tak więc trasa jego podróży miała prowadzić z Efezu do Koryntu i Macedonii oraz ponownie do Koryntu, a stamtąd do Judei (zob. 2 Kor 1,15-16). Jednak po udaniu się z Efezu do Koryntu apostoł wrócił do Efezu. Zmienił więc swój plan i nie powrócił do Koryntu, jak planował wcześniej, przynajmniej nie natychmiast, gdyż jego wcześniejsza wizyta nie wypadła dobrze. Zatem wrócił do Efezu i napisał list do zboru w Koryncie. Wolał wysłać list, niż pogorszyć sytuację kolejną wizytą (zob. 2 Kor 2,1-3).

Podczas ostatniej wizyty w Koryncie intencje Pawła zostały błędnie odczytane. Niektórzy chrześcijanie w zborze korynckim twierdzili, że nie można mu ufać i że nie kieruje się on miłością do członków zboru (zob. 2 Kor 1,17). W odpowiedzi na te zarzuty Paweł skierował uwagę korynckich chrześcijan na ewangelię Chrystusa. Szczерze wyraził swoją intencję odwiedzenia Koryntian przy najbliższej nadarzającej się okazji, podobnie jak Bóg wiernie wypełnił swoje szczere obietnice dane im w Chrystusie (zob. 2 Kor 1,18-22).

„Bo obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje »Tak«; dlatego też przez niego mówimy »Amen« ku chwale Bożej” (2 Kor 1,20).

Zatem jego odpowiedź nie była niepokojącą mieszaniną *tak* i *nie*, zależną od okoliczności, jak twierdzili niektórzy, ale była zawsze *tak*, podobnie jak dzieło Boże w Chrystusie jest „tylko »Tak«” (2 Kor 1,19).

Tak więc Paweł napisał list do Koryntian, zamiast ich odwiedzić, gdyż szczerze ich miłował (zob. 2 Kor 2,4). Kolejna wizyta po poprzedniej bolesnej przysporzyłaby im dodatkowego bólu, a nie radości, jaką pragnął im przynieść (zob. 2 Kor 1,24; 2,3). Niestety, jego dobre intencje dość łatwo były błędnie zinterpretowane.

Zamiast ponownie odwiedzić Koryntian, Paweł po powrocie do Efezu wysłał do nich list znany jako zasmucający (zob. 2 Kor 2,3-4; 7,8.12).

Przeczytaj 2 Kor 7,5-13. Jaki był efekt tego, co Paweł napisał w tym liście, i jak Paweł odebrał rezultat wywołany przez przesłanie zawarte w liście?

Paweł i Tytus spotkali się potem w Macedonii, gdzie Tytus przekazał apostołowi wspaniałą i radosną nowinę, iż jego mocne napomnienia przyniosły dobre owoce. Jeśli wcześniej niektórzy członkowie zboru korynckiego sprzeciwiali się Pawłowi, to teraz cały zbór stanął po jego stronie. Jakże ważne jest popieranie naszych przywódców! Jako członkowie Kościoła możemy uczynić ich służbę lżejszą, wyrażając nasze poparcie dla nich.

Przeczytaj 2 Kor 2,5-11. Jakie jest zasadnicze przesłanie tego fragmentu listu?

Ten fragment listu dotyczy przypadku dyscypliny zborowej. Bibliści dyskutują, czy winowajcą jest kazirodca wspomniany w 1 Kor 5,1-5, czy ktoś inny wywierający wpływ na członków zboru, oskarżających Pawła o brak spójności w postępowaniu wobec nich, co rzekomo przejawiało się zmianą jego decyzji dotyczącej wizyty w Koryncie. Kontekst wydaje się wskazywać na drugą z tych dwóch możliwości. Tak czy inaczej, najważniejszym przesłaniem tego fragmentu listu jest to, jak zbór powinien potraktować kogoś, kto uparcie dopuszcza się jawnego grzechu.

Ten fragment listu uczy nas, że celem dyscypliny zborowej jest odrodzenie przez przebaczenie oraz potwierdzenie miłości do grzesznika (zob. 2 Kor 2,6-8.10). Ów fragment listu wskazuje także, że dyscyplina zborowa może być bolesna, ale jest konieczna. To znaczy, że bez względu na dobre intencje i pragnienie kierowania się „łaską” niektóre zbory nigdy nie przeciwstawiają się bezczelnym jawnogrzesznikom i nie próbują ich sprowadzić na dobrą drogę. Niestety, są i takie zbory, w których wobec grzeszników przejawia się surową i twardą postawę, bez przebaczenia. Grzechowi należy się przeciwstawić, ale z miłością do grzesznika. Tak więc Paweł zachęcił zbór, by okazał miłość błądzącemu (zob. 2 Kor 2,8), gdyż on sam miłował braci i siostry w Kościele (zob. 2 Kor 2,4)!

Członkowie zboru w Koryncie mogli miłować błądzącego brata (zob. 2 Kor 2,8), gdyż sami zostali umiłowani przez Boga, o czym zapewniał ich apostoł, także okazując im miłość. Czego uczy nas to o znaczeniu miłości?

Przeczytaj 2 Kor 2,12-13. Dokąd udał się Paweł po napisaniu do Koryntian listu z surowym napomnieniem? Co tam robił?

Paweł z niepokojem w sercu czekał na przybycie Tytusa (zob. 2 Kor 7,5-6). Mimo tego niepokoju nie przestawał opowiadać o Jezusie (zob. 2 Kor 2,12). Miłował Go ponad wszystko. W tym czasie nie wiedział jeszcze, jaki wpływ wywarł jego list. Niecierpliwie czekał na Tytusa, by dowiedzieć się, jak korynccy chrześcijanie zareagowali na to, co do nich napisał.

Praca Pawła w Troadzie została uwieńczona powodzeniem, ale „nie mógł tam długo pozostać. »Troska o wszystkie zbory« (2 Kor 11,28), a zwłaszcza o zбір koryncki, ciążyła mu na sercu. Liczył na to, że w Troadzie spotka Tytusa i dowie się od niego, jak przyjęte zostały słowa rady i napomnienia wysłane do braci w Koryncie. Jednak zawiódł się w swoich oczekiwaniach. W późniejszym czasie tak opisał to, co wówczas przeżywał: »Nie zaznałem spokoju ducha, bo nie zastałem tam Tytusa, mego brata« (2 Kor 2,13). Dlatego też opuścił Troadę i przepłynął się do Macedonii, gdzie w Filippi spotkał Tymoteusza³¹.

Przeczytaj 2 Kor 2,14-17. Jak zareagował Paweł, gdy spotkał się z Tytusem w Macedonii i usłyszał dobre wieści ze zboru w Koryncie?

W przypływie radości Paweł wyraził pewność, że Bóg „nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie” (2 Kor 2,14). Niesamowite zapewnienie! Serce napełnione obecnością Chrystusa roztacza „wonność poznania Bożego po całej ziemi” (2 Kor 2,14).

Paweł uradował się w Chrystusie, gdyż list, który przysporzył bólu członkom zboru w Koryncie, przyniósł zamierzony efekt (zob. 2 Kor 7,5-9). Było to wielkie zwycięstwo. Jednocześnie w 2 Kor 2,17 Paweł potwierdza swoją szczerość jako apostoła Chrystusa (zob. 2 Kor 2,17; 1,12). Według tego fragmentu listu tym, co odróżnia wiernego sługę Chrystusa od fałszywego nauczyciela, jest fakt, iż ten drugi głosi ewangelię dla własnego zysku, a pierwszy przekazuje Słowo Boże z autentyczną miłości do Chrystusa.

Co jest twoją motywacją do działania, zwłaszcza gdy podejmujesz je w imię Jezusa?

³¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 183.

DO DALESZEGO STUDIUM

„Ci, którzy przeżyli największe smutki, nierzadko niosą największe pocieszenie innym, wnosząc blask słońca wszędzie, gdziekolwiek się udają. Tacy ludzie zostali zaprawieni w ucisku, jednak nie utracili ufności w Boga, gdy dotknęły ich nieszczęścia, ale przyłgnęli jeszcze mocniej do Jego miłości, w której znaleźli ochronę. Tacy ludzie są żywym dowodem opieki Boga (...).

Uświęcone chrześcijańskie życie zawsze rozsiewa światło oraz niesie pocieszenie i pokój. Cechuje je czystość, takt, prostota i użyteczność. Panuje w nim ta niesamolubna miłość, która uświęca jego wpływ. Jest pełne Chrystusa i pozostawia za sobą świetlisty ślad wszędzie tam, gdziekolwiek taki pobożny człowiek idzie”³².

„Apostoł Paweł stwierdził, że konieczne jest wytknięcie przejawów zła w Kościele, ale w karceniu błędów nie tracił panowania nad sobą. Gorliwie starał się wyjaśnić powód swoich działań. Postępował z największą ostrożnością, by upewnić wszystkich, że jest przyjacielem błędzących! Nie omieszkiał zapewniać ich, że sprawiając im ból, sam także cierpi. Nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że utożsamia się z nimi”³³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. W 2 Kor 2,1-14 Paweł potwierdza swoją prawość, uczciwość i wierność w pracy duchownego. Dlaczego ta kwalifikacja pastora jest tak ważna?

2. Co fakt, iż Paweł zmienił swój plan podróży, mówi nam o konieczności zachowania elastyczności w planowaniu chrześcijańskiej działalności? Dlaczego ważne jest zachowanie otwartości na niezbędne zmiany?

3. W swojej służbie ewangelizacyjno-duszpasterskiej Paweł doświadczał cierpienia i niepokoju. Ten fakt wyraźnie wskazuje, że przywódcy kościelni są ludźmi narażonymi na stresy i przytłaczające problemy, jak wszyscy ludzie. Co członkowie Kościoła mogą zrobić, by pomagać przywódcom w ich dziele?

4. Paweł nawiązał do braku „spokoju ducha” (2 Kor 2,13) w swoim życiu tuż przed tym, jak wspominał swoje „zwycięstwo w Chrystusie” (2 Kor 2,14). Jak to możliwe, że mówił jednocześnie o swojej słabości i sile? Czy i nas dotyczy ta zasada?

³² Ellen G. White, *Cudowna Boża łaska*, Warszawa 2006, s. 122.

³³ Taż, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 6, Hagerstown 1980, s. 1094. Przeczytaj także rozdział *Przesłanie wzięte do serca*, w: taż, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 183-189.